

Bohaterowie spod Arnhem

Za znaczący udział w wyzwoleniu Królestwa Niderlandów, Jej Wysokość Królowa Beatrix odznaczyła w Hadze w dniu 31 maja 2006 roku I Polską Samodzielną Brygadę Spadochronową najwyższym odznaczeniem wojskowym Holandii, Orderem Wojskowym Wilhelma oraz pośmiertnie generała Stanisława Sosabowskiego Medalem Brązowego Lwa.

Dzisiaj dokładnie wiadomo, że tego dramatu końca II wojny światowej można było uniknąć. Uniknąć, gdyby tylko Brytyjczy dowódcy umieli przyznać się do swoich błędnych decyzji taktyczno-organizacyjnych. Gdyby mniej było w nich pychy, a większa dbałość i zatroskanie o życie pojedynczego żołnierza. Dowództwo brytyjskie, kosztem Pierwszej Polskiej Samodzielnej Brygady Spadochronowej (1.SBSp.) generała Sosabowskiego, w przeciwieństwie do rzeczywistości i faktów historycznych, chcąc ukryć swoją niekompetencję i brak rozeznania sytuacji, starało się na wszelkie sposoby pomniejszać, ba - zatajać niezwykle męstwo, odwagę i heroiczną waleczność żołnierza polskiego. Waleczność i odwagę, jaką w obliczu przeważających sił wroga odznaczyli się polscy żołnierze w operacji Market Garden, w bitwie pod Arnhem.

O bohaterskich Polakach nie zapomniał jednak naród holenderski. W ubiegłym roku, w 60-tą rocznicę bitwy o Arnhem, dzięki dofinansowaniu *Het Prins Bernhard Cultuurfonds*, ukazała się publikacja pt. „Wszyscy ludzie są braćmi”, autorstwa Andres Hoekstra.

W słowie wstępnym do tej publikacji autor napisał: *Niniejsza praca została opublikowana przez Fundację Market Garden w Holandii i jest wyrazem hołdu dla całej polskiej nacji, a w szczególności dla polskich żołnierzy, którzy brali udział w bitwie o Arnhem we wrześniu 1944 roku. Naród holenderski nie zapominał o tym, co Wy oraz Wasi rodacy zrobiliście dla nas w czasie Drugiej Wojny Światowej.*

(...)Spadochroniarze I Samodzielnej Brygady Spadochronowej, pod inspirującym dowództwem generała Stanisława F. Sosabowskiego, dotarli i walczyli z naszym wrogiem. (...) Nigdy nie zapomnimy tych dzielnych Polaków.

(...)Za pomocą publikacji „Wszyscy ludzie są braćmi” mamy szczerą nadzieję przywrócić pamięci 93 spadochroniarzy i 3 pilotów, którzy zginęli w walce o Arnhem. Poprzez niniejsze wydanie chcemy podziękować narodowi polskiemu za wysiłek i przyjaźń, która rozwija się z każdym dniem(...).

Publikacja „Wszyscy ludzie są braćmi”, oparta na archiwalnych dokumentach, stanowi nie tylko kompendium wiedzy o operacji Market Garden. Autor publikacji, jak przystało na rzetelnego dokumentalistę, dokładnie wskazał na błędy taktyczno-organizacyjne Brytyjskiego dowództwa. Błędy, które były przyczyną śmierci wielu żołnierzy polskich i brytyjskich. Błędy, które wbrew temu co powiedział marszałek Montgomery: „Jestem w 95 % zadowolony z operacji Market Garden”, stały się przyczyną klęski operacji Market Garden i dowodem jego dowódczej indolencji. Książka ta jest jednocześnie dokumentem rehabilitującym polskich spadochroniarzy i ich dowódcę generała Sosabowskiego.

Uroczystości nadania Wojskowego Willemse-Orde oraz Medalu Brązowego Lwa

Wielkie wzruszenie tym zadośćuczynieniem malowało się na twarzach weteranów, bohaterów spod Arnhem 31 maja 2006 roku, kiedy w Hadze Jej Wysokość Królowa Holandii Beatrix, nadała 1.SBSp. Order Króla Wilhelma oraz wręczyła medal Brązowego Lwa rodzinie Generała Sosabowskiego. Najwyższe odznaczenie wojskowe Holandii Królowa Beatrix przypięła do sztandaru 6 Brygady Desantowo-Szturmowej, która jest spadkobierczynią tradycji 1. SBSp. Natomiast medal Brązowego Lwa przyjął z rąk królowej dwaj wnukowie generała Sosabowskiego.

Dokonując otwarcia ceremonii wręczenia dwóch wysokich odznaczeń holenderskich Królowa Beatrix podkreśliła wdzięczność Narodu Holenderskiego dla bohaterskich żołnierzy polskich, którzy, jak powiedziała Jej Wysokość (...) *pod koniec II wojny światowej odegrali doniosłą rolę w wyzwoleniu naszego kraju.*

Królowa zwróciła się także do strony władz wolnej Polski następującymi słowami: *Szczególnie doceniam też fakt, że przedstawiciele Rządu Polskiego oraz Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej zechcieli swoją obecnością podkreślić wagę, jaką przywiązuje się w Polsce do hołdu złożonego przez nas pamięci tych żołnierzy.*

A w dalszej części swojego wystąpienia: (...) *Dzielne czyny generała Stanisława Sosabowskiego i jego Pierwszej Polskiej Samodzielnej Brygady Spadochronowej w bitwie o Arnhem oraz olbrzymie zasługi położone przez nich na drodze wyzwolenia Holandii, nigdy niestety nie doczekały się formalnego uznania. Życzenie uznania tych zasług wyraziła w owym czasie Królowa Wilhelmina, moja babka; również mój ojciec, Książę Bernhard,*

wielokrotnie domagał się uznania doniosłego wkładu Polaków. Niestety, w tamtych czasach nie spełniono ich życzenia. Wielkie zmiany, które nastąpiły w Europie po wojnie oraz niekorzystne skutki tych zmian dla Polski były również po części powodem tego zaniedbania.

Ten błąd, popełniony w przeszłości, zostaje teraz naprawiony poprzez przyznanie przez Rząd Holenderski dwóch najwyższych holenderskich odznaczeń za bohaterstwo: Orderu Wojskowego Wilhelma (Militaire Willemsorde) dla Pierwszej Polskiej Samodzielnej Brygady Spadochronowej oraz Medalu Brązowego Lwa pośmiertnie dla jej dowódcy, generała Stanisława Sosabowskiego. Decyzja ta jest wyrazem uznania dla polskich bojowników, którzy walczyli o wyzwolenie Holandii oraz dla ich wyjątkowej dzielności, którą się odznaczyli. Oddajemy hołd w szczególności tym, którzy walkę przypłacili życiem.

Zrozumię Państwo zapewne, że za szczególny zaszczyt poczytuję sobie możliwość spełnienia w dniu dzisiejszym życzenia zarówno mojej babki, jak i mojego ojca.

Pełnym uznaniem dla waleczności i ofiarności polskich żołnierzy biorących udział w operacji Market Garden, nacechowane było przemówienie Ministra Obrony Narodowej Holandii pana H.G.J. Kampa, wygłoszone na lunchu wydanym na cześć polskich weteranów w klubie De Witte po południu 31 maja w Hadze. Witając obecnych, pan minister powiedział m.in.: (...) *Dzisiaj rano wydarzyło się coś niezwykłego. Waleczność żołnierzy polskiej I-szej Samodzielnej Brygady Spadochronowej została dzisiaj, po 60-ciu latach przez Holandię uhonorowana. Również ówczesny dowódca, generał Stanisław Sosabowski otrzymał dzisiaj pośmiertnie dowód czci, na który on zasługuje. (...) Operacja, w której brali Państwo udział, Market Garden, była śmiałą operacją. To była największa desantowa operacja, jaką świat kiedykolwiek widział.*

(...)W czasie wojny muszą być czasami podejmowane wielkie ryzyka, których rezultaty są często niepewne. Tak było również z operacją Market Garden. Dlaczego operacja się nie powiodła, jest wszystkim wiadome. Ale mimo, że most koło Arnhem okazał się jednym mostem zbyt daleko, to ofiara polskich i brytyjskich żołnierzy nie była daremna. (...)Podczas operacji Market Garden polscy żołnierze niezwykłym uporem i odwagą, tak jak już wcześniej, na frontach włoskim i francuskim udowodnili, jak wiele są warci. (...)Odwaga walka żołnierzy przyczyniła się do tego, że Królowa odznaczyła Brygadę Orderem Wojskowym Króla Wilhelma. Mogą Państwo być z tego odznaczenia dumni, bo jego nadanie słusznie nazywane jest wyjątkowym.

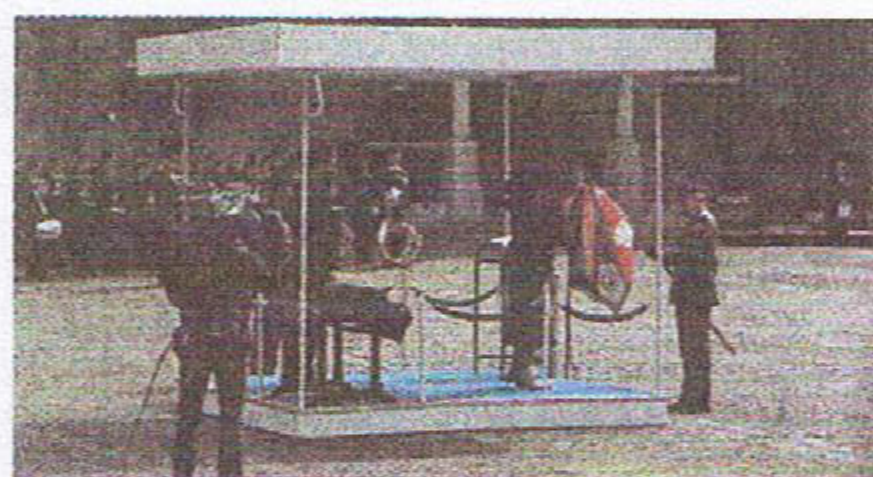
Sięgający tradycją roku 1815 Order Wojskowy Króla Wilhelma, przyznawano w Holandii ostatni raz około roku 1956. Natomiast Medal Brązowego Lwa w 1962 roku. Pan minister podkreślił także, że Medal Brązowego Lwa przyznano generałowi Sosabowskiemu ponieważ: (...) *Generał był znany jako inspirujący i dbający o swoich ludzi dowódca, który był przez nich noszony na rękach. Dowodził Brygadą w niezwykle trudnych czasach. Jego odwaga i styl dowodzenia są dla nas wszystkich źródłem inspiracji.*

Ceremonię wręczenia dwóch największych odznaczeń wojskowych Holandii poprzedziła wielka kampania prasowa w holenderskich mediach, nobilitująca heroizm polskich żołnierzy i ich dowódcy spod Arnhem. Gazety rozpisywały się o tamtych wydarzeniach sprzed 60 lat, nagrano serię filmów dokumentalnych i wyemitowano w holenderskiej telewizji. W jednym z nich Książę Bernhard nazywa generała Sosabowskiego *modelowym oficerem*, a Polaków *najlepszymi żołnierzami świata*. W tym samym wywiadzie, nadanym dopiero teraz, ojciec holenderskiej królowej Beatrix nazwał brytyjskiego marszałka Montgomeryego *człowiekiem aroganckim i mściwym* i obarczył go winą za klęskę pod Arnhem.

Rzeczpospolitą Polską reprezentowali na tych uroczystościach przedstawiciele rządu RP i MON. Wśród nich szef sztabu generalnego WP generał Franciszek Gągor, sekretarz stanu w MON Stanisław Koziej, ambasador RP w Hadze Jan Michałowski, dowódca 2 Korpusu Zmechanizowanego gen. broni Mieczysław Bieniek oraz kilkudziesięciu żołnierzy i kadry oficerskiej 6 Brygady Desantowo-Szturmowej, spadkobierczyni tradycji 1. SBSp. ze swoim dowódcą gen. bryg. Jerzym Wójcikiem. Uczestniczył także Przedstawiciel Narodowy w NATO-wskim Dowództwie CAOC-2 Kalkar w Niemczech płk Marian Jeleniewski. Polonię Niemiecką reprezentował Władysław Pisarek, prezes Zw. Polaków „Rodło” w Kleve, który zaproszony został na te uroczystości przez MON Holandii.

Z okazji w/w uroczystości Rząd Holandii wydał pamiątkowy medal, który otrzymali wszyscy uczestnicy tych wydarzeń.

Opracował
Arno Giese
Czerwiec 2006.



Haga, środa 31 maja 2006. Jej Wysokość Królowa Holandii Beatrix dekoruje wstęgą i insygniami Orderu Wojskowego Króla Wilhelma sztandar 6 Brygady Desantowo-Szturmowej z Krakowa, spadkobierczyni tradycji 1. SBSp. Sztandar do dekoracji podaje Królowej dowódca 6 Brygady gen. bryg. Jerzy Wójcik



Haga, 31.05.2006. Polscy weterani – bohaterowie spod Arnhem, przybyli na uroczystości, w towarzystwie żołnierzy 6 Brygady Desantowo-Szturmowej.



Haga, 31.05.2006. Stoją od lewej płk Marian Jeleniewski, szef Sztabu Generalnego WP generał Franciszek Gągor oraz Władysław Pisarek – prezes Zw. Polaków „Rodło” w Kleve, zaproszony na te uroczystości przez MON Holandii.



Haga, 31.05.2006. Władysław Pisarek – prezes Zw. Polaków „Rodło” w Kleve, zaproszony na uroczystości przez MON Holandii, w rozmowie z Jej Wysokością Królową Beatrix.



Haga, 31.05.2006. Królowa Beatrix w rozmowie z Weteranami.

Wszystkie fotografie ze zbiorów Władysława Pisarka.